

Sygn. akt III AUa 985/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. w Szczecinie

sprawy H. K.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w S.

o prawo do wojskowej renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 października 2012 r. sygn. akt VI U 1235/10

1. oddala apelację,
2. zasądza od ubezpieczonej H. K. na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

Sygn. akt III AUa 985/12

Uzasadnienie:

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. decyzją z dnia 17 sierpnia 2010 r., orzekł o ustaniu prawa H. K. do renty rodzinnej i wstrzymał jej wypłatę od 1 września 2010 r., uzasadniając swoje rozstrzygnięcie tym, że ubezpieczonej błędnie przyznano prawo do renty rodzinnej bez ustalenia, czy jest ona niezdolna do pracy. Po skierowaniu ubezpieczonej na badania Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 21 maja 2010 r., potwierdzonym orzeczeniem Komisji Lekarskiej z dnia 27 lipca 2010 r. uznał, że ubezpieczona jest zdolna do pracy, co spowodowało ustanie prawa do renty rodzinnej i wstrzymanie jej wypłaty od 1 września 2010 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji pełnomocnik ubezpieczonej H. K. wniósł jej zmianę i ustalenie, że ubezpieczonej przysługuje nadal prawo do renty rodzinnej twierdząc, że skoro organ rentowy nie skierował ubezpieczonej na badania lekarskie w 2001r., nie może w chwili obecnej tego błędu „naprawiać”, a skoro stwierdził w 1997 r., że H. K. przysługuje prawo do renty rodzinnej, to nie może w chwili obecnej tego prawa odbierać.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 18 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd ustalił, że H. K. urodziła się 1 listopada 1948 roku. W dniu 26 października 1968 roku zawarła związek małżeński z A. K. wykonującym zawód żołnierza zawodowego. Ze związku tego urodziło się dwoje dzieci: R. K. urodzony (...) oraz Ł. K. urodzony (...).

W dniu 28 lutego 1993 roku zmarł mąż ubezpieczonej A. K.. Ubezpieczona miała wówczas 44 lata i 4 miesiące, a ich synowie: R. – 22 lata 5 miesięcy i Ł. – 18 lat i 3 miesiące. R. K. studiował, a Ł. K. uczył się w I Technikum Mechanicznym w K..

Decyzją z 17 maja 1993 r. ustalono prawo do wojskowej renty rodzinnej dla synów ubezpieczonej, a następnie od 11 października 1993 r. już tylko dla Ł. K., który rentę tę pobierał do 30 czerwca 2000 r. w związku z zakończeniem studiów na Politechnice (...). Następnie decyzją z dnia 21 czerwca 2000 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego na podstawie przepisów ustawy z 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin przyznał H. K. prawo do wojskowej renty rodzinnej bezterminowo, powodując wstrzymanie wypłaty renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy wypłacanej ubezpieczonej przez (...) Oddział w K.. Nie wyznaczono ubezpieczonej żadnych terminów badań lekarskich aż do 2010 r.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że od 1967 roku ubezpieczona, z zawodu technik ekonomista, pracowała najpierw jako stażystka w Zakładach (...) w K., następnie jako referent, recepcjonistka hotelu garnizonowego i księgowa przedszkola wojskowego, a następnie jako księgowa i inspektor do spraw płac. W latach 1979-1993 H. K. pracowała w Wojskowym (...) Zarządzie (...) w K. wykonując początkowo obowiązki starszego inspektora do spraw rozliczeń a następnie specjalisty do spraw ekonomicznych. Od lutego 1994 roku ubezpieczona wykonywała kolejno obowiązki referenta do spraw rozliczeń w Miejskiej (...) w K., księgowej w Biurze (...), inspektora w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w K. i Starostwie Powiatowym w K.. Swoją aktywność zawodową ubezpieczona zakończyła 28 lutego 1999 roku.

Po śmierci męża H. K. podjęła leczenie na oddziale nerwic. Przeszła również operację ginekologiczną usunięcia macicy i przydatków. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 9 listopada 1993 r. zaliczyła H. K. do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia i decyzją z 5 grudnia 1993 r. przyznano ubezpieczonej prawo do renty z tego tytułu od 1 stycznia 1994 r. (daty zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego). Do dnia 28 lutego 1999 r. ubezpieczona nieprzerwanie pracowała i pobierała świadczenie rentowe. Prawo do renty było przedłużane w związku z przeciwwskazaniem do ciężkiej pracy fizycznej i pracy odpowiedzialnej. Decyzją z 30 października 1998 r. orzeczono częściową niezdolność do pracy ubezpieczonej do 31 października 2001 r.

Kiedy syn ubezpieczonej, Ł. K. zaprzestał pobierania wojskowej renty rodzinnej po ojcu (w związku z zakończeniem studiów), ubezpieczona była nadal niezdolna do pracy. To zadecydowało o wystąpieniu z wnioskiem z 26 maja 2000 r. o przyznanie świadczenia. Warunkiem uzyskania prawa do wojskowej renty rodzinnej było przedstawienie aktualnego orzeczenia o niezdolności do pracy. Ubezpieczona miała tego pełną świadomość, a ponadto otrzymała taką informację od pracownicy (...). Decyzją z dnia 21 czerwca 2000 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego przyznał H. K. prawo do wojskowej renty rodzinnej bezterminowo, nie kierując ubezpieczonej na żadne badania aż do 2010 r., kiedy to po dokonaniu sprawdzenia akt rentowych wojskowy organ rentowy skierował H. K. do lekarza orzecznika ZUS celem ustalenia, czy po dniu 30 października 2001 r. ubezpieczona była nadal zdolna do pracy. Zarówno Lekarz

Orzecznik ZUS, jak i Komisja Lekarska ZUS orzekły, że ubezpieczona odzyskała zdolność do pracy. W związku z powyższym Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego orzekł o ustaniu prawa ubezpieczonej do renty rodzinnej i wstrzymaniu jej wypłaty od 1 września 2010 r. Zmiany chorobowe, istniejące u H. K., ocenione na podstawie dokumentacji medycznej, nie dają bowiem podstaw do orzekania długotrwałej, częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy po 31 października 2001 r.

W dacie zgonu męża ubezpieczonej A. K. obowiązywała ustawa z dnia 16 grudnia 1972r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983r. Nr 29, póź. 139 ze zm.), na podstawie której wojskowa renta rodzinna przysługiwała m.in. uprawnionym członkom rodziny żołnierza zmarłego w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej (art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy), tj. małżonkowi zmarłego, jego dzieciom, wnukom, rodzeństwu i rodzicom (art. 24).

Sąd Okręgowy przywołując treść art. 25 oraz art. 26 powołanej ustawy, stwierdził, że na podstawie powyższych uregulowań H. K. mimo spełnienia przesłanki powstania niezdolności do pracy w okresie 5 lat od śmierci męża nie skorzystała z przysługującego jej prawa do renty rodzinnej po mężu. Wolała pobierać świadczenie rentowe przysługujące jej od ZUS, pracować zawodowo i wychowywać dwoje dzieci, na których rzecz została przyznana wojskowa renta rodzinna. Zdecydowała się wystąpić o przyznanie świadczenia dopiero po zakończeniu studiów przez drugiego z synów (w czerwcu 2000 r.), kiedy żadne świadczenia dzieciom zmarłego już nie przysługiwały. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004r. Nr 8, poz. 66 ze zm.), uchylając w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. W art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. W art. 24 powołanej ustawy przewidziano natomiast, że renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - tj. w ustawie z 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - z tym że w razie śmierci albo zaginięcia żołnierza rentę rodzinną wymierza się od renty inwalidzkiej I grupy, jaka przysługiwałaby temu żołnierzowi w dniu śmierci albo zaginięcia, bez uwzględnienia dodatku pielęgnacyjnego; przepis art. 22 ust. 2 stosuje się odpowiednio, a o niezdolności do pracy i stopniu tej niezdolności uprawnionych członków rodziny orzeka komisja do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, określona w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Cytując treść art. 41 ust. 1 i 2 oraz 4 ww. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin Sąd Okręgowy wskazał, że H. K. w dniu złożenia wniosku o rentę rodzinną spełniała jedynie przesłankę wynikającą z art. 41 ust. 2 wymienionej ustawy, czyli stała się inwalidką przed upływem 5 lat od śmierci męża, mając przy tym pełną świadomość, że tylko jej niezdolność do pracy stanowi przesłankę uprawniającą do przyznania renty rodzinnej wojskowej. Mimo tego organ rentowy omyłkowo przyznał ubezpieczonej prawo do renty bezterminowo.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotną kwestią w tej sytuacji była możliwość wzruszenia przez organ rentowy decyzji o przyznaniu ubezpieczonej prawa do wojskowej renty rodzinnej bezterminowo. Zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy miał uprawnienie do zbadania stanu zdrowia ubezpieczonej. W decyzji bowiem nie ma wskazanych ani przyczyn, ani podstawy prawnej przyznania świadczenia rentowego na stałe, a ubezpieczona ubiegała się o przyznanie jej prawa do wojskowej renty rodzinnej w związku z niezdolnością do pracy. Organ rentowy po uwzględnieniu dokumentacji medycznej oraz orzeczeń lekarzy orzeczników z ZUS przyznał ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej. Nie sposób zaś zakładać braku racjonalności organu rentowego lub działania niezgodnego z prawem.

Jednocześnie Sąd Okręgowy przywołał pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 27 marca 2012 r. (sygn. akt III UK 77/11), stwierdzając że nie dotyczy on sytuacji, która wystąpiła w rozważanej tutaj sprawie, czyli przyznania świadczenia do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy. Rozważany we wskazanej sprawie problem dotyczył unieważnienia decyzji administracyjnej w związku z wydaniem jej z naruszeniem prawa, gdy osoba ubezpieczona nie spełniała w ogóle przesłanek do przyznania świadczenia. W niniejszej sprawie

ubezpieczona w związku ze swoim stanem zdrowia spełniała przesłanki do renty rodzinnej, a błąd organu rentowego polegał na przyznaniu świadczenia bezterminowo. Nieuzasadnione zatem było powołanie się przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji na obowiązujący w dacie jej wydania art. 114 1a ustawy o emeryturach i rentach FUS, gdyż sprawa nie dotyczy sytuacji opisanej w tym przepisie, albowiem przedłożone przez ubezpieczoną w 2000 roku dowody dawały podstawę do uzyskania świadczenia, a błędem organu było jedynie przyznanie świadczenia bezterminowo.

W tym przypadku zastosowanie znajdują przepisy art. 38 i art. 44 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, które dają możliwość wstrzymania wypłaty renty, jeżeli powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenie prawa do świadczeń lub ustanie tego prawa. Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle powyższych przepisów organ rentowy mimo przyznania ubezpieczonej świadczenia bezterminowo i pobierania go przez 10 lat mógł skierować ją na badania lekarskie. Na poparcie swojego stanowiska, Sąd meriti przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2011 r. (I UZP 7/11), z której wynika jednoznacznie, że organ rentowy może ponownie zlecić badanie lekarskie osobie, która pobiera rentę stałą przyznaną jej prawomocnym wyrokiem sądu, a zatem dopuszczalne jest w tym trybie wzruszenie nawet prawomocnego orzeczenia sądu. W uchwale tej zostało wskazane, że niezdolność do pracy jest ściśle związana ze zdrowiem ubezpieczonego, które jako element ryzyka ubezpieczeniowego ulega zmianom. Odpowiadają temu przepisy prawa materialnego, które wprowadzają zasady aktualizowania decyzji ustalających prawo do świadczeń w relacji do stanu faktycznego. Oznacza to, że dopuszczalne jest przeprowadzanie badania lekarskiego na wniosek lub z urzędu w celu ustalenia zmiany stopnia niezdolności do pracy, braku tej niezdolności lub jej ponownego powstania. Stosunki prawne ubezpieczenia społecznego oparte na spełnieniu się ryzyka niezdolności do pracy poddają się regule, że zmiana okoliczności zawsze otwiera drogę do ponownego rozpoznania sprawy.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy poddał weryfikacji orzeczenie organu rentowego i na podstawie opinii biegłych oraz dokumentacji medycznej dokonał ustaleń odnośnie stanu zdrowia ubezpieczonej. Dokumenty w sprawie nie były kwestionowane, a opinie biegłych Sąd meriti uznał za rzetelne i logicznie uzasadnione, a fachowość ustaleń nie budzi żadnych wątpliwości.

Analizując opinię biegłego psychiatry Sąd Okręgowy stwierdził, że zaburzenia emocjonalne o zmiennym, uwarunkowanym sytuacyjnie nasileniu, z początkiem leczenia od 1993 r. nie powodują długotrwałej niezdolności do pracy ani z powodu obrazu klinicznego zaburzenia, ani nasilenia objawów, czy stosowanego łagodnego jak dotychczas leczenia. Brak jest przy tym danych medycznych potwierdzających, że w analizowanym okresie, nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia psychicznego u badanej.

Również pozostałe schorzenia stwierdzone u ubezpieczonej jak nadciśnienie tętnicze, stan po częściowym usunięciu tarczycy z powodu wola, zaburzenia metaboliczne, otyłość brzuszna, nieprawidłowa glikemia na czczo nie dają podstaw do uznania wnioskodawczyni za długotrwale, częściowo lub całkowicie niezdolną do pracy po 31.10.2001 r.

Sąd Okręgowy szczegółowo analizując opinie okulistyczną i ginekologiczną, stwierdził, że nie doprowadziły one do ustalenia u ubezpieczonej niezdolności do pracy. U H. K. następują bowiem fizjologiczne zmiany, związane ze starzeniem się organizmu, które również dotyczą układu wzrokowego jak obniżenie ostrości wzroku do dali czy początkowe zmętnienie soczewek, co jest stanem fizjologicznym i trudno określać go mianem pogorszenia stanu zdrowia. Obniżenie ostrości wzroku do dali nie wpływa jednak na zdolność do pracy z bliska (księgowa, ekonomistka), gdyż w korekcji okularowej wnioskodawczyni ma pełną ostrość wzroku do bliży. Z punktu zaś widzenia biegłego ginekologa, stan zdrowia ubezpieczonej ani nie uległ poprawie, ani pogorszeniu po dniu 30.10.2001 r., a przebyte w listopadzie 1993 r. leczenie operacyjne i zgłaszane dolegliwości w postaci wysiłkowego nietrzymania moczu nie stanowią podstawy do orzekania niezdolności do pracy.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania Sąd Okręgowy zaskarżoną decyzję uznał za prawidłową i na podstawie przepisu art. 477¹⁴ §1 k.p.c. odwołanie ubezpieczonej oddalił.

Od powyższego wyroku apelację złożył pełnomocnik ubezpieczonej i zarzucił:

- niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa, w szczególności art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (tekst. J. z 2004r., Nr 8, poz. 66 z późn.zm.) w związku z art. 156 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- niezgodność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 17 sierpnia 2010r. Nr (...) poprzez ustalenie, że ubezpieczonej H. K. przysługuje prawo do renty rodzinnej;
2. zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania za I i II instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych;

ewentualnie:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że decyzja organu rentowego pozbawiająca ubezpieczoną renty rodzinnej została wydana z naruszeniem konstytucyjnych zasad ochrony praw nabytych oraz niedziałania prawa wstecz. Decyzje organu rentowego mają bowiem charakter deklaracyjny i czym innym jest stwierdzenie, że danej osobie przysługuje prawo do świadczenia na podstawie przepisów obowiązujących w dniu spełnienia się przesłanek do nabycia tego prawa, a czym innym data od której świadczenie będzie wypłacane. W przypadku ubezpieczonej, która nabyła prawo do renty rodzinnej, należało zatem stosować przepisy obowiązujące w dniu nabycia tego prawa (ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin z 16 grudnia 1972 r.), a nie przepisy później obowiązujące. Z uwagi na odesłanie zawarte w art. 32 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r.

o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, konieczne jest w sprawie stosowanie przepisów postępowania administracyjnego (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.) i stwierdzenie nieważności decyzji, co wymaga stwierdzenia, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Następnie apelujący przedstawił szereg orzeczeń i poglądów doktryny dotyczących interpretacji pojęcia rażącego naruszenia prawa, stwierdzając że w przypadku ubezpieczonej nie wystąpiła taka sytuacja. Na koniec skarżący stwierdził, że sprawa sprowadziła się tylko do badania stanu zdrowia ubezpieczonej, do czego organ rentowy nie miał prawa, gdyż wydał decyzję o przyznaniu renty bezterminowo, a w dacie przyznania prawa ubezpieczona była niezdolna do pracy i z tego tytułu przyznano jej rentę.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnika ubezpieczonej organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zarzutów apelacji wskazuje, że sprowadzają się one jedynie do kwestii naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. W apelacji podniesiono co prawda zarzut „niezgodności istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym”, co mogłoby wskazywać na zakwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd Okręgowy, ale zarzutu tego składający apelację nie uzasadnił, a zatem trudno było się do niego szerzej odnieść. Wbrew jednak stanowisku pełnomocnika ubezpieczonej podniesione w apelacji argumenty nie mogły doprowadzić do zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego w postulowanym przez niego kierunku.

W pełni trafna jest bowiem argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego dotycząca podstaw prawnych do wydania zaskarżonej decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego. W pierwszej

kolejności stwierdzić należy, że za podstawę decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. o ustaniu prawa ubezpieczonej do renty rodzinnej przyjęto przepisy art. 38 ust. 1 i art. 44 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, a także art. 70 ust. 2 i 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stawiany zatem w apelacji zarzut naruszenia przepisów art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., faktycznie niewiele ma wspólnego z realiami sprawy. Twierdzenia zaś Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że

w sprawie nie mamy do czynienia z trybem unieważnienia decyzji administracyjnej w związku z wydaniem jej z naruszeniem prawa (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.), ale ze wzruszeniem decyzji przyznającej świadczenie, do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy jest całkowicie słuszna. Sytuacja gdy organ rentowy orzeka o ustaniu świadczenia w związku ze zmianą okoliczności dotyczących niezdolności ubezpieczonego do pracy i odzyskaniem tej zdolności jest przewidziana w przepisach ubezpieczeniowych (por. art. 107 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) i jest jakościowo zupełnie inna od sytuacji, gdy organ rentowy dokonując kontroli wydanych i prawomocnych decyzji, stwierdza sprzeczność tej decyzji z ustanowionym prawem i orzeka o jej unieważnieniu. To zatem ta sytuacja rodziła konieczność odpowiedzi na pytania, czy prawo H. K. do renty rodzinnej co do zasady, jak przyjął to sąd w uzasadnieniu wyroku, uzależnione było od niezdolności do pracy, a jeżeli tak, to czy organ rentowy miał prawo do weryfikacji przyznanego świadczenia i czy prawidłowe były ustalenia faktyczne, na podstawie których dokonano tej weryfikacji.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego, że decyzja Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 21 czerwca 2000 r., przyznająca ubezpieczonej rentę rodzinną od 1 lipca 2000 r., chociaż istotnie nie zawiera szczegółowej podstawy prawnej przyznania świadczenia, to jednak została wydana w związku z przesłanką niezdolności ubezpieczonej do pracy określoną w art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w zw. z art. 41 ust. 2 nieobowiązującej już ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1982 r., Nr 40, poz. 267). Jak słusznie podnosi Sąd Okręgowy, ubezpieczona wówczas tylko z tego tytułu mogła otrzymać rozważane tutaj świadczenie i jak sama przyznała na rozprawie przed Sądem Okręgowym, zdawała sobie z tego sprawę, była nawet informowana o konieczności przedłożenia aktualnego orzeczenia o niezdolności do pracy przez pracownicę Wojskowego Biura Emerytalnego w S.. Ubezpieczona zresztą przedłożyła do organu rentowego orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 30 października 1998 r. o częściowej niezdolności do pracy do dnia 30 października 2001 r., a we wniosku o przyznanie renty rodzinnej wyraźnie wskazała, że jest osobą z orzeczoną częściową niezdolnością do pracy. Również Wojskowe Biuro Emerytalne miało świadomość pobierania przez ubezpieczoną renty z tytułu niezdolności do pracy, co wynika z akt rentowych.

Jak słusznie zatem przyjął Sąd Okręgowy wydana przez Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. decyzja zawierała błąd polegający na przyznaniu ubezpieczonej renty rodzinnej bezterminowo w sytuacji, gdy ubezpieczona miała ustaloną jedynie okresową niezdolność do pracy do dnia 30 października 2001 r. Błąd ten został popełniony bezspornie przez wojskowy organ emerytalny. Stwierdzenie jednak tego błędu zobowiązywało ten organ do jego naprawienia i skierowania ubezpieczonej do lekarza orzecznika ZUS, celem ustalenia czy występuje u niej niezdolność do pracy, a w konsekwencji wydania nowej decyzji. Nie było jednak podstaw do stosowania w tym przypadku trybu przewidzianego w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w zw. z art. 32 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin i stwierdzenia nieważności wydanej decyzji, gdyż właściwym trybem był ten zastosowany przez wojskowy organ emerytalny, a mianowicie skierowanie ubezpieczonej na badania kontrolne. W literaturze przyjmuje się, że renta rodzinna, której przyznanie związane jest z wystąpieniem niezdolności do pracy jest uzależniona od wystąpienia tej niezdolności

i w przypadku wystąpienia okresowej niezdolności do pracy zastosowanie znajdują przepisy dotyczące przyznawania rent okresowych z tytułu niezdolności do pracy, w tym art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (uprzednio art. 34 ust. 1 pkt 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Teza zaś

o bezterminowym charakterze renty rodzinnej przyznanej z powodu wystąpienia (choćby jednorazowego) niezdolności do pracy uznawana jest za całkowicie nietrafną (zob. komentarz do art. 72 ustawy o emeryturach i rentach z FUS [w:] Ustawa o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz pod red. Kamila Antonowa, ABC 2009).

W konsekwencji Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że art. 38 ust. 1 pkt 1 i 3 oraz art. 44 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, zgodnie z którymi to przepisami prawa do świadczeń ustają, jeżeli przestanie istnieć którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania prawa do świadczenia znajdowały zastosowanie w rozważanej sprawie i zobowiązywały organ emerytalny do weryfikacji świadczenia uzależnionego o stan zdrowia ubezpieczonej i w razie zaistnienia okoliczności odzyskania zdolności do pracy, stwierdzonej orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS, zobowiązywał organ rentowy do stwierdzenia ustania świadczenia. Zaniechania badań kontrolnych po stwierdzeniu jedynie czasowej niezdolności do pracy nie stanowiło zaś przeszkody do poddania rencisty badaniu kontrolnemu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999r., sygn. II UKN 664/98, OSNAPiUS 2000/15/596). Nie do zaakceptowania jest zatem w realiach faktycznych i prawnych rozważanej sprawy, wskazana w apelacji interpretacja, że w sytuacji błędnego ustalenia przez wojskowy organ emerytalny prawa do renty na stałe, następuje swoiste „zasiedzenie” tego prawa, tylko z powodu błędu organu rentowego, szczególnie że jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, w systemie prawnym istnieją przepisy pozwalające na naprawienie tego błędu, jeżeli okaże się, po dokonaniu kontrolnych badań, że osoba uprawniona do renty, którą nabyła w związku z niezdolnością do pracy, została uznana za osobę zdolną do pracy. Wskazać też trzeba, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że niespełnienie przez osobę - w sytuacji takiej jak ubezpieczona - ustawowego warunku niezdolności do pracy wyklucza korzystanie z prawa do renty (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 września 2004 r., SK 30/03, OTK ZU 2004 nr 8, poz. 82), co zostało uznane za zgodne z art. 2, art. 31 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. W rozważanej sprawie odnosząc się do treści apelacji, stwierdzić też należy, że ubezpieczonej nie chroni zasada ochrony praw nabytych, ponieważ żadne przepisy nie przewidywały, że ubezpieczona nabyła prawa do bezterminowej renty rodzinnej przyznanej na skutek niezgodnej z przepisami decyzji wojskowego organu emerytalnego, a w konsekwencji ubezpieczona nie nabyła też przeciw prawa do trwałej niezdolności do pracy, niezależnie od orzeczeń lekarzy orzeczników ZUS, ani też uprawnienia do nie kierowania na badania kontrolne przez organ wypłacający świadczenie. Zaniechanie przez organ rentowy skierowania ubezpieczonej na badanie kontrolne nie było wręcz niczym usprawiedliwione i byłoby zasadne jedynie w przypadku stwierdzenia przez lekarzy orzeczników całkowitej i trwałej niezdolności ubezpieczonej do pracy. Przyjęcie stanowiska, że ubezpieczoną chroni zasada ochrony praw nabytych prowadziłaby zatem do nie dającego się zaakceptować skutku w postaci nieuzasadnionego uprzywilejowania ubezpieczonej, nadal pobierającej rentę przyznaną na skutek niezdolności do pracy, mimo że zgodnie z przepisami ustawowymi została ona uznana za zdolną do pracy. Przeprowadzenie badań przez lekarzy orzeczników, stanowiło dla organu rentowego podstawę do wydania decyzji w sprawie świadczenia rentowego, prawo do którego było uzależnione od kwestii zdolności do pracy, stwierdzenie zaś, że ubezpieczona jest zdolna do pracy (odzyskała tę zdolność), zobowiązywało do wydania decyzji o ustaniu świadczenia wobec odpadnięcia jednej z przesłanek niezbędnych do jego uzyskania. Żadne zaś przepisy prawa nie przewidują takiej możliwości, że mimo odzyskania zdolności do pracy, osoba która miała przyznaną rentę z tytułu tej niezdolności nadal zachowuje prawo do świadczenia i nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby taka osoba nadal korzystała ze świadczenia, szczególnie że jawiłoby to się jako sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa. Należy tutaj wskazać, że przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 72), wprost przewidują możliwość ustania renty rodzinnej z powodu niezdolności do pracy, a tożsamy przepis znajdował się w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (art. 43), wskazując wprost na możliwość ustania prawa do renty rodzinnej z powodu ustąpienia inwalidztwa.

Niezależnie od tego zauważyć też należy, że Sąd Okręgowy, a co wynika wprost z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie stwierdził, że ubezpieczonej w dniu wydania decyzji przez Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. o przyznaniu ubezpieczonej renty rodzinnej, nie przysługiwało prawo do tego świadczenia. Na dzień wydania decyzji ubezpieczona spełniała bowiem przesłanki do uzyskania renty rodzinnej, w tym w szczególności z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w zw. z art. 41 ust. 2 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, gdyż miała stwierdzoną częściową niezdolność do pracy. Istotne jednak było, że renta rodzinna przyznana ubezpieczonej w

świecie obowiązujących także wówczas przepisów ustawy emerytalnej z 1982 r. nie miała charakteru bezterminowego, jak błędnie przyjęto w decyzji z dnia 21 czerwca 2000r., a okresowy, a jej data końcowa była zakreślona przez okoliczność ustalenia częściowej niezdolności do pracy ubezpieczonej do dnia 30 października 2001 r.

W konsekwencji powoływanie się przez apelującego na kwestię ochrony praw nabytych traci na znaczeniu, gdyż zastosowanie znajduje tutaj regulacja dotycząca obowiązku kontrolowania przez organ rentowy wydanych decyzji o przyznaniu świadczeń, których istnienie uzależnione jest od występowania u osoby ubezpieczonej niezdolności do pracy.

Należy także wyjaśnić, że ochrona praw nabytych, na którą w apelacji cały czas powołuje się skarżący, nie znajdowała zastosowania do sytuacji ubezpieczonej w dacie śmierci męża ubezpieczonej A. K., które to zdarzenie nastąpiło w czasie obowiązywania ustawy z dnia 16 grudnia 1972r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983r. Nr 29, póź. 139 ze zm.), na podstawie której wojskowa renta rodzinna przysługiwała m.in. uprawnionym członkom rodziny żołnierza zmarłego w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej (art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy), tj. małżonkowi zmarłego, jego dzieciom, wnukom, rodzeństwu i rodzicom (art. 24). Z mocy

art. 25 powołanej ustawy wdowa miała prawo do renty rodzinnej, jeżeli wychowywała co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu w wieku do 18 lat, a jeżeli uczęszczały one do szkoły - w wieku do 20 lat, albo ukończyła 50 lat życia przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa albo z tytułu inwalidztwa. Ubezpieczonej na mocy wskazanych przepisów przysługiwało prawo do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu A. K., ale znowu w związku z istnieniem niezdolności do pracy, który to stan powstał w okresie 5 lat od śmierci męża ubezpieczonej lub w związku z wychowywaniem dzieci, nie zaś z uwagi na ukończenie przez ubezpieczoną 50 roku życia. Z prawa tego jednak, jak słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy, ubezpieczona nie korzystała, pobierając świadczenie rentowe z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, gdyż było ono dla niej bezspornie korzystniejsze. Również po dniu 26 lutego 1994 r., gdy weszła w życie ustawa z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ubezpieczonej nadal przysługiwała renta z tytułu sprawowania opieki nad uczącym się dzieckiem lub renta rodzinna z tytułu okresowej niezdolności do pracy, ale jednocześnie H. K. w ciągu 5 lat od śmierci męża nie osiągnęła 50 roku życia, a zatem nigdy nie spełniła przesłanek do nabycia renty rodzinnej ze względu na wiek, co wówczas uprawniałoby ją do świadczenia bezterminowego. H. K. spełniała jedynie przesłanki do uzyskania świadczenia okresowego, ze względu na częściową i okresową niezdolność do pracy lub z uwagi na wychowywanie uczącego się dziecka. Na gruncie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin z dnia 16 grudnia 1972 r. H. K. nie uzyskiwała z żadnego z przysługujących jej tytułów renty rodzinnej w drodze skonkretyzowanej ostatecznie decyzji przyznającej takie świadczenie, gdyż nie występowała o to świadczenie, pobierając rentę z tytułu niezdolności do pracy. Ubezpieczona mimo istnienia ustawowych przesłanek warunkujących prawo do renty już od dnia śmierci męża, o prawo do tej renty zdecydowała się wystąpić dopiero w 2000 r. Nie sposób zatem w rozważanej tutaj sprawie mówić o konieczności ochrony jakichkolwiek praw nabytych, skoro ubezpieczonej przysługiwały jedynie prawa do świadczeń okresowych, z których zresztą do lipca 2000 r. nie korzystała, pobierając inne świadczenie. W dniu złożenia wniosku przez ubezpieczoną do wojskowego organu emerytalnego przysługiwała jej zaś jedynie renta rodzinna z tytułu częściowej niezdolności do pracy, powstałej w okresie 5 lat po śmierci męża, która miała charakter okresowy, a jedynie błędnie i niezgodnie z obowiązującymi przepisami została ustalona przez organ rentowy jako świadczenie bezterminowe

i w konsekwencji ustalone na okres wykraczający poza ustaloną ubezpieczonej częściową niezdolność do pracy (30.10.2001r.). Pobierana zatem przez ubezpieczoną renta po tym dniu była nienależna. Ochrona praw nabytych nie może zaś dotyczyć praw nabytych nienależnie. Co prawda decyzją z dnia 21 czerwca 2000 r. przyznano ubezpieczonej świadczenie bezterminowo, to jednak decyzją z dnia 17 sierpnia 2010 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego, ustalając że niezdolność do pracy ubezpieczonej nie istnieje, orzekł o ustaniu renty rodzinnej, powołując się na przepisy art. 38 ust. pkt 1 oraz art. 44 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, stwierdzając jednocześnie, że nie było podstaw prawnych do przyznawania świadczenia rentowego bezterminowo, skoro ubezpieczona jedynie okresowo była niezdolna do pracy, a tym samym zachodziła konieczność dokonania sprawdzenia, czy niezdolność do pracy ubezpieczonej nadal istnieje, a zatem skoro przyznanie prawa do świadczenia bezterminowo było niesłuszne, a organ rentowy zobowiązany był do zbadania czy

zachodzi nadal przesłanka istnienia prawa do świadczenia, to tak przyznane świadczenie bezterminowo, w sposób oczywiście błędny, nie mogło korzystać z ochrony prawnej. Prawdą jest natomiast, że ubezpieczona z renty rodzinnej korzystała przez wiele lat, a organ rentowy przez te lata zaniechał swojego obowiązku skierowania ubezpieczonej na badania okresowe, ale nie jest to podstawa uprawniająca do twierdzenia, że z tego powodu, mimo braku przesłanek koniecznych do uzyskania renty, ubezpieczona nadal z tego świadczenia powinna korzystać. Zrozumiałe jest zaskoczenie ubezpieczonej sytuacją odebrania świadczenia dla niej korzystniejszego (wszak przyznana aktualnie ubezpieczonej emerytura jest znacznie niższa) i związane z tym być może trudności finansowe, ale w sprawie nie mogło mieć to istotnego znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia.

Po tak dokonanych wywodach prawnym, stwierdzić trzeba, że składający apelację, nie kwestionował ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących stanu zdrowia ubezpieczonej. Skarżący co prawda podniósł zarzut „niezgodności istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym”, to jednak zarzutu tego w apelacji w żaden sposób nie rozwinął i nawet nie wiadomo, czy dotyczy on kwestii stanu zdrowia ubezpieczonej i ustaleń dotyczących przesłanki niezdolności do pracy. Do zarzutu tego trudno się zatem w ogóle szerzej odnosić. Stwierdzić jednak należy, że Sąd Okręgowy w zakresie rozważanej tutaj kwestii przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, wyjaśniając w jego toku wszelkie istotne okoliczności, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności ustalił, czy ubezpieczona, po dniu 31 października 2001 r. jest zdolna do pracy. Sąd pierwszej instancji celem ustalenia kwestii niezdolności do pracy ubezpieczonej dopuścił dowód z dokumentacji medycznej ubezpieczonej oraz z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, ginekologii, endokrynologii, kardiologii i okulistyki, czyli specjalności odpowiadających wszelkim ujawnionym dolegliwościom zdrowotnym ubezpieczonej. Biegli lekarze sądowi po badaniu ubezpieczonej uznali, że stwierdzone u niej schorzenia nie dają jednak podstaw uznania ubezpieczonej za długotrwale, częściowo lub całkowicie niezdolną do pracy. Wobec braku zarzutów apelacji wskazujących na nieprawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego co stwierdzonych u ubezpieczonej schorzeń oraz ich skutków, których to nieprawidłowości nie dostrzega też Sąd Apelacyjny, należało powtórzyć za Sądem Okręgowym, że ubezpieczona nie spełnia jednego z warunków, jaki w jej przypadku jest konieczny do uzyskania wojskowej renty rodzinnej, jakim jest istnienie niezdolności do pracy.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest więc prawidłowy. Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do orzeczenia zgodnie z wnioskiem apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Natomiast w oparciu o art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w punkcie 2 wyroku zasądzono od ubezpieczonej, jako przegrywającej sprawę, koszty zastępstwa procesowego Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego przez radcę prawnego przed sądem drugiej instancji. W oparciu o dyspozycję § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądzić należało kwotę 120 złotych.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka-Szkibieli